

# Blombergowa, Maria Magdalena

---

## O najstarszych polskich mapach archeologicznych

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 37/2, 151-172

---

1992

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



## O najstarszych polskich mapach archeologicznych

W obecnych czasach archeolog posługuje się mapą niemal na codzień. Jest ona wielce przydatna zarówno na etapie przygotowań do badań, przy inwentaryzacji obiektów odkrytych w terenie, jak również dla celów analizy śladów osadnictwa. Mapa jest wykorzystywana dla śledzenia rozprzestrzeniania grup kulturowych, poszczególnych zespołów i pojedynczych zabytków. Jest podstawowym elementem metody chrologicznej, zwanej też kartograficzną. Zasada się ona na nanoszeniu, czyli kartowaniu na mapach określonych zjawisk archeologicznych. Przy pomocy tej metody starano się uzyskać informację o warunkach ekologicznych osadnictwa pradziejowego, o rozsiedleniu poszczególnych grup społecznych i o stosunkach zachodzących między nimi. Tą drogą, pod koniec XIX wieku doszło do wydzielenia tak zwanych kręgów kulturowych — obejmujących zbiór elementów kulturowych stanowiących funkcjonalną całość. Pierwotnie metoda ta miała zastosowanie w etnologii. W początkach XX wieku wydzielenie kręgów kulturowych jako przestrzennego wyrazu kultur pradziejowych znalazło szerokie zastosowanie wśród archeologów<sup>1</sup>.

O zastosowaniu map dla celów inwentaryzacji śladów działalności człowieka pradziejowego na ziemiach polskich, myślano niemal od początku formowania się zainteresowań tym osadnictwem. Zanim doszło do sporządzania map poświęconych wyłącznie zabytkom archeologicznym, były one kartowane na mapach geologicznych lub historycznych.

Najwcześniejszej inwentaryzacji obiektów archeologicznych, jak się zdaje, dokonał Józef Naronowicz-Naroński. W drugiej połowie XVII

---

<sup>1</sup> K. Jażdżewski: *Pradzieje Europy Środkowej*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1981, s. 63.

wieku, z nominacją na „Ingeniera i geografa Najjaśniejszego Kurfürsta Brandenburskiego” wykonał pomiary na terenie obecnych Mazur. W trakcie tych prac dokonał pomiarów grodzisk staropolskich, które naniósł, oznaczając specjalnym znakiem na mapy<sup>2</sup>.

W XVIII wieku, pod patronatem króla Stanisława Augusta, który popierał czynnie rozwój kartografii, powstają mapy, opracowane przez Adama Naruszewicza, niezmiernie ważne dla celów archeologicznych. Zostały one zamieszczone w pierwszym tomie *Historii Narodu Polskiego*<sup>3</sup>. Niemal wszystkie posiadały południki i równoleżniki, były czarno-białe, miały sieć hydrograficzną oraz orografię silnie schematyczną. Zwracam uwagę na nazwy kilku z tych map:

1. *Polska jaka poczęta być znajoma pod imieniem Scytii za czasów Herodota na cztery wieki przed Chrystusem*; 2. *Polska jakimi narodami była obsadzona w I i II wieku po Chrystusie*; 3. *Polska pod wpływem Gotów czyli w III do końca V wieku po Chrystusie*; 4. *Panowanie narodów słowiańskich od Wołgi aż do Elby i Sali w czasie od wieku VI aż do IX po Chrystusie*; 5. *Polska za pierwszych książąt, czyli w IX-ym i X wieku po Chrystusie*.

Znaczenie tych map polega na tym, że jak sam Naruszewicz uważał, są nieodzowną ilustracją omawianych dziejów i obrazują przemiany zachodzące na omawianym terytorium.

Z map geologicznych zawierających elementy archeologiczne, wymienić należy Stanisława Staszica *Carta Geologica totius Poloniae, Moldaviae, Transilvaniae, et partis Hungariae, et Valachie, Inventa per Staszic anno 1806*. Na mapie i w legendzie do niej oznaczone zostały „kamienie obrabiane w formie maczug i siekier”<sup>4</sup>.

Staszic w trakcie swoich wypraw geologicznych zwracał uwagę na zabytki występujące w terenie, na uroczyska i duże glazy, notował także legendy z nimi związane. Widział bowiem możliwość odszukania i powiązania śladów dawnego osadnictwa z odpowiednimi utworami geologicznymi.

2 K.Sawicki: *Pięć wieków geodezji polskiej. Szkice historyczne XV-XIX wiek*, Warszawa 1968.

3 A.Naruszewicz: *Historia narodu polskiego od początku chrześcijaństwa*, Warszawa 1824, t. 1.

4 Atlas towarzyszył rozprawie *O ziemiorództwie Karpatów i innych gór i równin Polski przez...*, Warszawa 1815. Szerzej na ten temat A.Abramowicz: *Stanisław Staszic i głębia pradziejów*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego” w Łodzi. Seria Archeologiczna, nr 34, 1987, s. 275-281.

W drugiej połowie XIX wieku w dziedzinie badań geologicznych zaczął działać Gotfryd Ossowski. Na zlecenie Wołyńskiego Komitetu Statystycznego prowadził badania geologiczne gubernii, a przy okazji zbierał informacje o funkcjonujących fabrykach i innych zakładach przemysłowych, a także o obiektach archeologicznych i etnograficznych. Efektem badań były liczne artykuły Ossowskiego publikowane w „Wiadomościach Komitetu Statystycznego” za lata: 1867, 1868, 1869. Z tych materiałów powstała też mapa: *Geologičesko-geognostičeskij očerok Wołyńskiej Gubernii*<sup>5</sup>. Mapa uzupełniana o nowe dane była wydawana w latach 1867, 1869 i 1870. We wszystkich wydaniach na podkład geologiczny nanosił Ossowski liczne, znane wówczas grodziska, kurhany, wały i inne obiekty widoczne na powierzchni ziemi. Mapy te były, obok drugiej mapy Ossowskiego — Prus Zachodnich — prezentowane na wystawie towarzyszącej Kongresowi Archeologicznemu w Portugalii w 1881 r.

Na przełomie XIX i XX wieku badania geologiczne i hydrologiczne w okolicach Lublina i Puław przeprowadzał rosyjski geolog Nikołaj Krysztafowicz, pracownik Instytutu w Puławach. Rezultatem jego prac były mapy geologiczne opisywanych okolic, na których uwzględnił odkryte obiekty archeologiczne, między innymi stanowiska neolityczne występujące nad brzegami Wisły i Bystrzycy<sup>6</sup>.

Po tych kilku przykładach map historycznych i geologicznych, odnotowujących obiekty archeologiczne, przejdźmy do spraw inwentaryzacji i kartografii obiektów zamkniętych w określeniach „starożytności archeologiczne” używanych w XIX wieku. Zakres tych pojęć i ich przemiany omówił wielokrotnie A. Abramowicz<sup>7</sup>.

Jeżeli chodzi o użycie map dla kartowania pomników starożytności, to już w pierwszym dziesiątku XIX stulecia możemy odnotować ukazanie

5 *Trudy Wołyńskiego Gubernskiego Statističeskogo Komiteta za 1867 god*; Por. *Trudy Wilenskogo Otdielenija Moskowskogo Archeologičeskogo Obščestwa*, Wilno 1893, *Ukazatel Učeno-literaturnych proizwiedienii w miestnoj piečati, kasajuščichsja archeologii po wołyńskiej gubernii*.

6 N.I. Krisztafowicz: *Gidro-geologičeskoje opisanije territorii goroda Ljublina i jego okrestnostej*. „Zapiski Novo-Aleksandrijskogo Instituta Selskogo Chozjaistwa i Lesowodstwa”, Warszawa 1903, t. 15, z. 3; tenże, *Siedziba paleolityczna na Górze Puławskiej na lewym brzegu Wisły*, Warszawa-Kraków 1911.

7 A. Abramowicz: *Wiek archeologii*, Warszawa 1967; tenże, *Historia Archeologii Polskiej XIX i XX wiek*, Warszawa-Łódź 1991.



się dzieła: *Atlas archaeologique de la Russie europeenne*<sup>8</sup> Jana Potockiego. Co autor zawartych w atlasie map, rozumiał pod określeniem „archeologiczne” odczytać możemy w jego dzienniku podróży po stepach Astrachania i Kaukazu *Voyage dans les steps d'Astrakhan et du Caucase*<sup>9</sup>. Na szczególną uwagę zasługuje zamierzenie kartograficzne Adama Czarnockiego (Zoriana Dołęgi Chodakowskiego). Chodakowski głęboko zainteresowany kulturą pogańskich przodków postanowił szukać ich śladów na całej przestrzeni zamieszkałej przez Słowian. W tym celu podejmował podróże, z których pierwsza trwała 4 lata i obejmowała ziemie południowej Białorusi i północnej Ukrainy — tereny położone między Dnieprem i Bugiem. Aby uzyskać dotacje na dalsze wyprawy napisał rozprawę *O Słowiańszczyźnie przed chrześcijaństwem*<sup>10</sup>. Ze swym memoriałem zwrócił się do Uniwersytetu Wileńskiego. Po uzyskaniu odpowiedzi odmownej postanowił szukać pomocy rządu Rosji. Zabiegał o protekcję Aleksandra Nikołajewicza Golicyna, ówczesnego ministra oświaty. Na jego więc ręce złożył pismo, które zatytułował: *Projekt uczonego putiśestwija po Rossii*<sup>11</sup>, a w nim przedstawił szczegółowy plan podróży i badań, wymienił obszar i trasy jakimi zamierza wędrować, miejscowości, uroczyska, grodziska, wały, mogiły i okopy, które będzie badał. Warto jednak podkreślić, że starał się badania swoje dokumentować, dokonywać pomiarów i sporządzać plany, a każdy ważny obiekt nanieść na mapę. Dla ilustracji planu Chodakowskiego, przytoczę w skrócie zakończenie listu do Golicyna:

„1. zbadać porównawczo we wszystkich krainach grodziskowe nasypy..., o ile można, sprawdzić, czy będą one występowały na każdej mili kwadratowej. Obserwując, gdzie owe grodziska się kończą, określić na tej podstawie granice dawnej Rusi i oznaczyć je na planie. 2. Wewnątrz Rosji zwiedzić osobiście miejscowości, od których wzięły nazwy ziemie: Wołochowska, Dierewska, Goliady, Wiatycze, Siewiera, Siem, Muroma, Miera, Weś, Mieszczera i inne, kierując się przy tym regułą samego Nestora, który pisze: „i przezwali się nazwami swymi, gdzie, na którym miejscu, tak się nazwali”. 3. Zwrócić uwagę na główne narzecza prowincjonalne, jak daleko sięgają, na czym polega ich różnica i co w nich ocalało

8 Paryż 1829; por. A.Abramowicz: *Podróżnicy po przeszłości. Szkice z dziejów archeologii*, Łódź, 1970, s. 15-18.

9 Tamże.

10 Zorian Dołęga Chodakowski: *O Słowiańszczyźnie przed chrześcijaństwem oraz inne pisma i listy*. Oprac. i wstęp J.Maślanka, Warszawa 1967, s. 6.

11 Opublikowany następnie w: „Syn otčestwa”, 1820, nr33-35 i 38-40.

ze starożytnego języka, czego świat naukowy nie mógł jeszcze otrzymać w podobny sposób, wreszcie jaka będzie różnica w ubiorze, budowie domów i rolniczych narzędziach. 4. Jakie znajdują się nazwy na określenie różnych gwiazd i tworów przyrody, jakie płazy, owady, grzyby i zioła. 5. Badać obrzędy, wesela, zabawy, pieśni, zabobony i to wszystko, co pochodzi z dawnych czasów. 6. W końcu wszystko, co może służyć nie tylko dla mojego przedmiotu, lecz i dla ogólnego pożytku świata nauki, jak: dawne monety, zwłaszcza należące do numizmatyki ruskiej i inne metalowe figurki oraz naczynia, nierzadko odkrywane w ziemi i mogiłach, pisane i wszelkie inne zabytki — wszystko będę się starał zdobywać lub o tym donosić<sup>12</sup>.

Głównym jednak przedmiotem jego zainteresowań były grodziska, jako pozostałości słowiańskiej organizacji plemiennej. Sądził bowiem, że Słowianie już w czasach osiedlania się na zajmowanych obszarach europejskich, stworzyli grodziskowy system osadniczy, w którym grodziska stanowiły centrum, głównie o charakterze kultowym<sup>13</sup>. Dotacje uzyskał Chodakowski tylko na rok, lecz nie przerwał badań. Gromadził materiały drogą wywiadów przeprowadzanych wśród ludzi przybywających do Moskwy i korespondencyjnie. Po rocznych badaniach zatrzymał się w Moskwie dla napisania sprawozdań. Wysyłał memoriały i prośby do różnych instytucji i osobistości rosyjskich w sprawie funduszy na dalsze podróże. W wolnych chwilach, w Kancelarii Urzędu Granicznego, przeglądał szczegółowe mapy niemal wszystkich rosyjskich gubernii. Z nich wynotował ponad 3000 grodzisk. Na podstawie tych map wykonał mapę cesarstwa rosyjskiego, w dużym formacie. Nazwał ją *Mapa słowiańskiego grództwa* i umieścił na niej ponad siedem tysięcy grodzisk i mogił, a także miejscowości i uroczyska zawierające nazwy pochodne od Dunaju, Łady, Leli, Radgosta, a także kończące się sylabami *boh*, *buli*, *boże*, *boch*, *buch*. Na mapie oznaczał także „dialekty prowincjonalne”, o ile się dało równocześnie układał *Słownik porównawczy*, którego 60 arkuszy przygotował z zamiarem dołączenia do sprawozdania<sup>14</sup>. Z zebranych materiałów powstał bardzo bogaty, kilkutomowy słownik<sup>15</sup>. W oczekiwaniu na odpowiedź na złożone sprawozdanie, napisał list do Golicyna, w którym tak wspominał o swojej mapie: „Aby moje przedsięwzięcia w Rosji były bardziej wido-

12 Tłum. za: Chodakowski: *O Słowiańszczyźnie...*, s. 105-121.

13 Chodakowski: *O Słowiańszczyźnie...*, s. 11.

14 F. Rawita-Gawroński: *Zoryan Dołęga Chodakowski. Jego życie i praca*, Lwów 1898, s. 87.

15 Tamże.

czne i w ogóle potwierdzone zostało moje założenie, mam zaszczyt przedłożyć w tym celu Waszej Książęcej Mości całą generalną mapę Państwa z moją punktacją. Równocześnie zastrzegam się, że nie jest ona ostateczną i zadawalającą, tylko tymczasową (jak to zostało zaznaczone w sprawozdaniu z 13 lipca 1822) dopóki nie zostanie odkryty ostateczny zasięg całego grództwa. Wówczas, patrząc na jego obszar, sporządzę pełną mapę w odpowiedniej skali, pokrytą napisami znajdującymi się w „Słowniku porównawczym”. I dalej pisał, jakby odpierając ataki nieprzychylnych mu urzędników i uczonych: „Wszyscy jakby się zmówili atakować moje grództwo, które im się nie podoba lub jest niezrozumiałe. Jednakże ten przypadek wzbudził we mnie jedną przezorną myśl — zaznaczyć osobno wszystkie ocalałe gródki, które będą moją twierdzą i świadectwem wobec atakujących. Ocalały gródek w Diakowie w okolicach Moskwy, poniżej Kołomińskiego siola, może rozstrzygnąć tutejszą nieufność”<sup>16</sup>.

Jak wiemy, praca i sprawozdanie Chodakowskiego nie zostało dobrze przyjęte przez Główny Zarząd Szkół i ta ocena spowodowała wstrzymanie dotacji. Żyjąc w skrajnej nędzy nie mógł kontynuować dzieła, w wymiarze planowym. Po śmierci zebrane przez niego materiały zostały rozproszone. Część zachowała się w materiałach nieopublikowanych. Mapy wykorzystał M.Pogodin w swojej publikacji *Drewnaja russkaja istorija do mongolskogo iga*<sup>17</sup>. Z listu do Stanisława Staszica, pisanego z Moskwy 5 czerwca 1823 r. wynika, że mapę przesłał Chodakowski rektorowi Uniwersytetu Wileńskiego, licząc, że zostanie ona przekazana do Warszawy<sup>18</sup>. Mapa ta jednak zaginęła<sup>19</sup>.

Jak wspomniałam, mapy Chodakowskiego, nie są znane w polskiej literaturze. Nie wykorzystał ich również J.Maślanka, w opracowaniu *O Słowiańszczyźnie przed chrześcijaństwem*<sup>20</sup>, przeto załączam je do niniejszego artykułu, z rysunkiem planu grodziska w Diakowie. Dodać należy, że zadaniem A.Abramowicza, owa mapa grodzisk wraz ze słownikiem porównawczym, jest najbardziej twórczym dziełem Chodakowskiego w jego pracy archeologicznej<sup>21</sup>.

16 List z datą 30.1.1823, tłum. za: Chodakowski: *O Słowiańszczyźnie...*, s. 383-384.

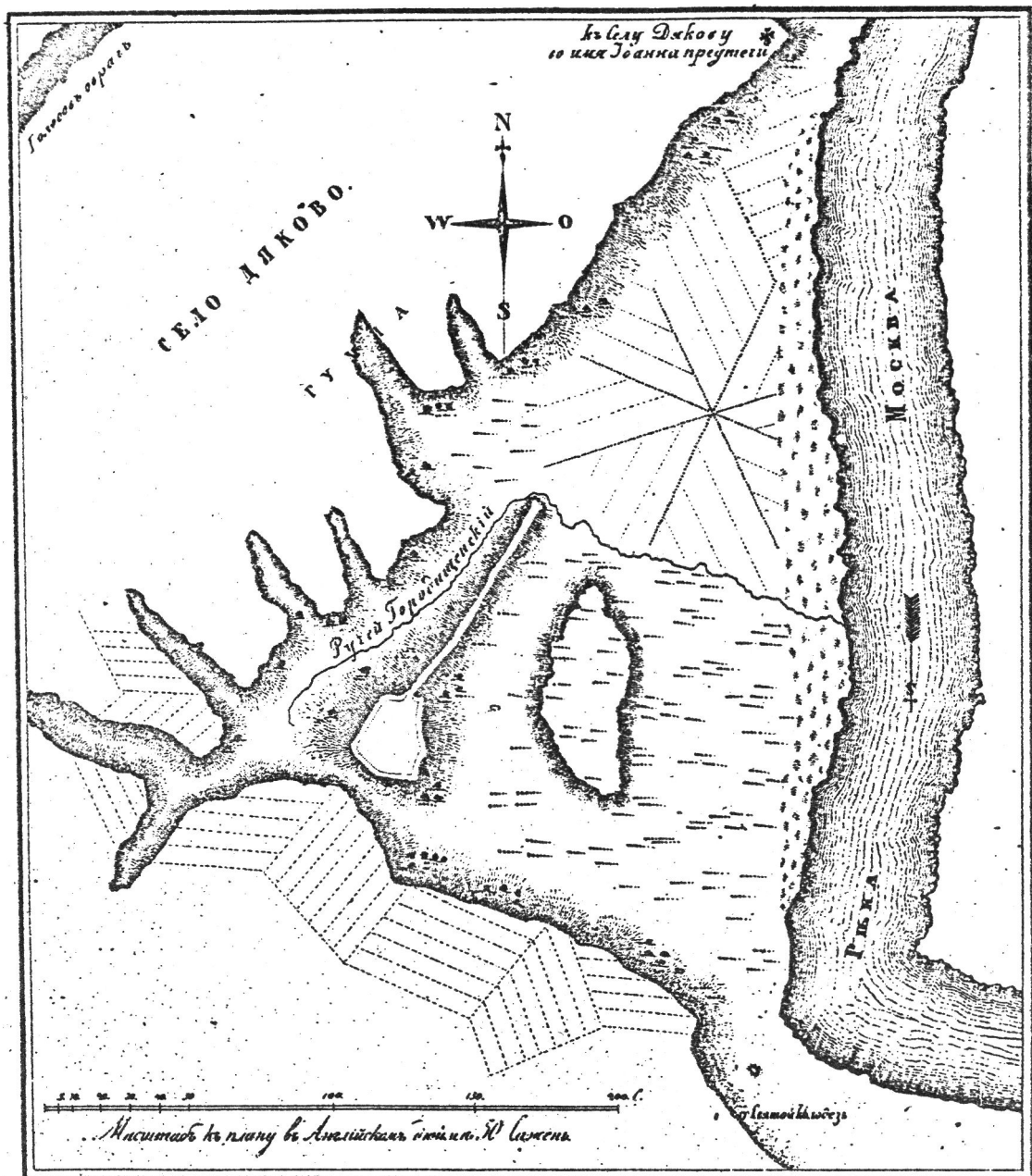
17 Moskwa 1872, t. 3, s. 4-6.

18 List do Stanisława Staszica, wysłany z Moskwy 5.6.1823, cyt. za: Chodakowski: *O Słowiańszczyźnie...*, s. 388.

19 A.Abramowicz: *Wiek archeologii...*, s. 27.

20 Por. przyp. 10.

21 A.Abramowicz: *Wiek Archeologii...*, s. 27.

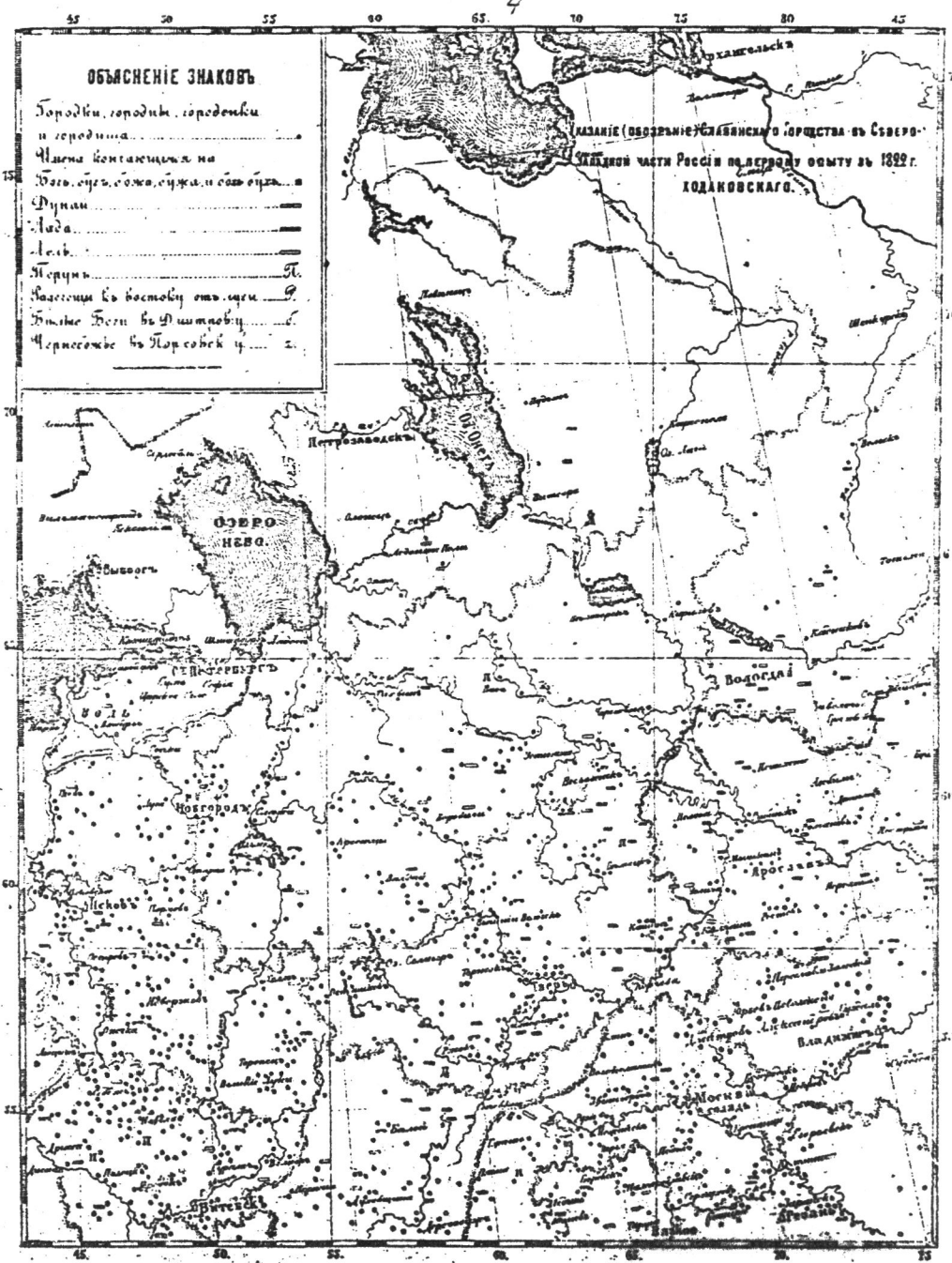


ОБРАЗЦІКЪ ГОРОДИЩА.  
по рисунку Ходяковскаго.

BIBLIOTEKA  
UNIVER  
LUBELSKIEGO

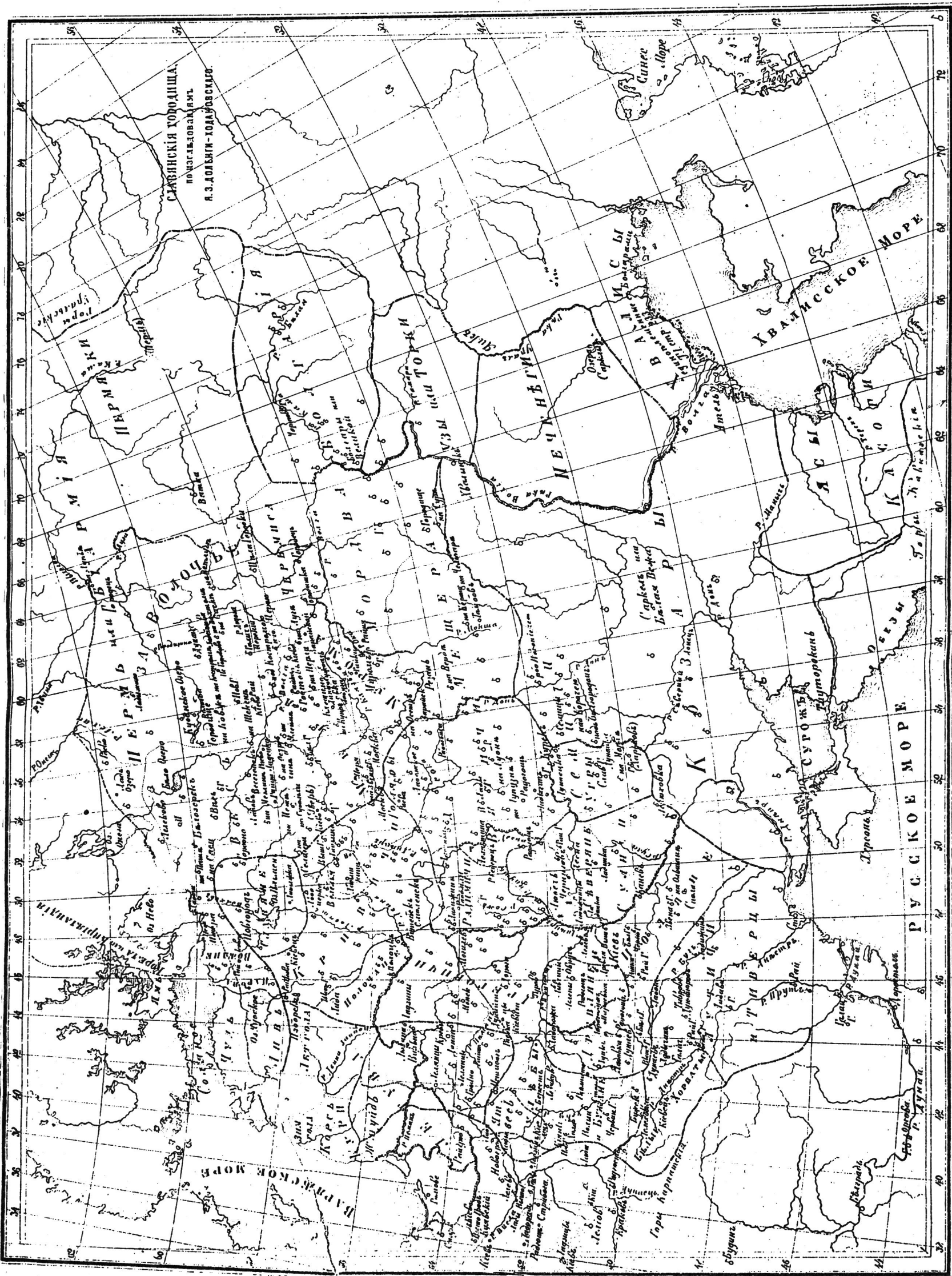
BIBLIOTEKA  
UNIVER  
LUBELSKIEGO











Исторический музей  
Библиотека



Pomysł Chodakowskiego dotyczący inwentaryzacji i nanoszenia na mapy pomników nieruchomych i obiektów znajdujących w terenie, znalazł naśladowców w Rosji, ale także w polskich kołach miłośników starożytności. Przydatność map dla przestrzennego odwzorowania śladów osadnictwa pradziejowego zauważono, dość wcześnie, w kręgach Towarzystwa Zbieraczy Starożytności Krajowych w Wielkopolsce. Wzmianki o mapach spotykamy także na łamach, wychodzącego w Lesznie „Przyjaciela Ludu”. Dla przykładu wymienię artykuł Gumperta *O grobach pogańskich w powiecie obornickiem*, w którym autor tak pisze: „O rozkładzie ludności narodów, które przed czasami chrześcijańskimi Wielkopolskę zamieszkiwały, nie posiadamy ani piśmiennych, ani też architektonicznych pomników [...] Tym pożądaną [...] byłoby dla badacza dziejów polskich rzeczą oznaczenie miejsc, w których pierwsi mieszkańcy tej prowincji siedziby swoje mieli [...] Nie obojętną rzeczą byłaby mappa, na którejby oznaczono ściśle położenie i rozległość grobów pogańskich”<sup>22</sup>. Pomysł mapy, na której śledzono by rozprzestrzenienie mogił na całym terytorium zajętym przez Słowian, podał Wojciech Morawski, w artykule opublikowanym w 1843 r., gdzie napisał: „Interesowna by [...] była mapka Polski i pogranicznych słowiańskich ludów z oznaczeniem punktów, gdzie najwięcej takich pomników”<sup>23</sup>. I tu wyczuwać się daje wpływ Chodakowskiego. Żywy dowód na zainteresowanie mapami znajdujemy w *Statutach Towarzystwa zbieraczy starożytności krajowych* opublikowanych w „Tygodniku Literackim” z 1841 r.<sup>24</sup>. Paragrafy 11-20 mówią o zbieraniu informacji o zabytkach i dokumentowaniu wszelkich znalezisk. Czytamy w nich: „Każdy członek mający na swej ziemi grodzisko, kopiec bardzo znacznej wielkości, szanice pospolicie szwedzkimi zwane, smętarz przedchrześcijański czyli żal, lub mogiłę, albo jakie rozwaliny ze starego zamku i wogóle cokolwiek w wiekach odleglejszych usypanego lub zbudowanego, obowiązany jest o tym donieść”. W dalszych paragrafach znajdujemy informacje o sposobach dokumentowania: „Jeżeli doniesienie będzie tylko ustne, dyrektor, zastępca lub sekretarz przesłuchuje członka protokularnie [...] Dyrektor oznaczy natychmiast pomnik podany na mapie i pod właściwym nazwiskiem wciągnie w opis pomników”. Interesująca jest też informacja mówiąca: „Jeżeli pomnik

22 „Przyjaciel Ludu”, 1843, R. IX, nr 15, s. 114-116.

23 Tamże, 1843, R. IX, nr 39, s. 307.

24 *Statuta Towarzystwa zbieraczy starożytności krajowych*, „Tygodnik Literacki”, 1841, nr 52, s. 432-433.

okaże się ważnym, a Towarzystwo będzie miało członków w rysunku usposobionych, albo dostateczne fundusze, natenczas wystara się o zdjęcie planu i widoku [...]”<sup>25</sup>. Efektem zabiegów Towarzystwa było zebranie wiadomości o grodziskach, z których ponad 30 zlokalizowano, z czego 15 oznaczono dokładnie w stopniach, minutach i sekundach szerokości i długości geograficznej<sup>26</sup>. Te szeroko propagowane postulaty tworzenia map archeologicznych, jako metody przestrzennego rozpatrywania śladów osadnictwa pradziejowego, określił A.Abramowicz, jako jedno z ważniejszych działań starożytników wielkopolskich<sup>27</sup>.

Dalszy rozwój dziewiętnastowiecznej kartografii archeologicznej wiąże się z krakowskim środowiskiem naukowym.

O potrzebie użycia mapy dla celów inwentaryzacji zabytków zdawano sobie sprawę, jak sądzę, już w czasie opracowywania Odezwy Towarzystwa Naukowego Krakowskiego wydanej z datą 14 maja 1850. W niej, jak i w kilku następnych wielokrotnie apelowano, aby znalezione obiekty zabytkowe „oznaczyć na mapie”. A gdy mowa o zamkach, zalecano, aby przy ich opisie: „przy ich opisywaniu należy mieć uwagę zwróconą na położenie [...] w jakim stosunku czyli w jakim położeniu jest względem drugiego [...], w jakiej dolinie lub nad jaką rzeką [...]”

Pomysł tworzenia map, jako pierwszy podał w 1851 r. Józef Łepkowski, który pod wrażeniem odbytej w 1849 r. podróży po Sądecczyźnie (jej rezultaty referował na Posiedzeniu Towarzystwa Naukowego Krakowskiego<sup>28</sup> zaproponował zbieranie materiałów i wykonanie mapy archeologicznej. Pomysł swój przedstawił następująco: „na mappie archeologicznej, której wykonanie obecnie mnie zajmuje, chcę oznaczyć stosownymi znakami i barwami, czas kolonizacji, jej okręg, czas wieku erekcji świątyń, wały, zamki i inne zabytki, okazując znakiem stosownym ich wiek [...]”. Przypis do sprawozdania z posiedzenia informuje: „Tu podał p. Łepkowski kształt znaków jakich myśli użyć do wykonania mapy, nadto sposób oznaczenia wieków barwami. Oddział archeologiczny wziął myśl tę pod bliższą rozważę, wyznaczając do ułożenia owych znaków archeologicznych Komisją złożoną z członków T.N. pp Karola Kremera i Teofila Żebrawskiego którzy w porozumieniu z wniosującym znako-

25 Tamże, zob. również A.Abramowicz: *Wiek archeologii...*, s. 50.

26 A.Abramowicz: *Wiek archeologii...*, s. 51; M.Czochański: *Zarys polskich koncepcji i opracowań map do celów archeologicznych*, „Przegląd Geodezyjny”, 1981, R. 53, nr 5, s. 175.

27 A.Abramowicz: *Wiek archeologii...*, s. 63.

28 „Rocznik Towarzystwa Naukowego Krakowskiego”. 1851, t. 21, s. 241-243.

wanie ułożyli, a jak skoro próbka w wykreśleniu znaków na mapie, skuteczną zostanie, nie omieszka Towarzystwo udzielić w swoim Roczniku szczegółowej wiadomości". Swą opinię o mapach wyraził również J. Łepkowski w liście do Zygmunta Glogera: „Znaki (na mapach) takie powinny być czytelne bez względu na narodowość, jako cyfry lub muzyczne nuty. Wszelkie bowiem badania archeologiczne zyskują przez stawianie ich na tle europejskim, w porównaniu z zabytkami obcymi, a z wskazaniem odrębności”<sup>29</sup>. Problem map był kontynuowany na posiedzeniach Towarzystwa w roku następnym i wtedy Karol Kremer postulował opracowanie zasad i ujednoczenie znaków, które symbolizowałyby przedmioty wydobywane z ziemi oraz pozwalały na oddanie ich wieku<sup>30</sup>.

Materiały do map zamierzano zbierać przez poszukiwania własne oraz apelując do społeczeństwa o nadsyłanie informacji o odkryciach i zabytków do Muzeum Starożytności Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Celowi temu służyć miały odezwy, kilkakrotnie wydawane. Do odezwy wydanej w 1857 r. dołączono tablicę przeglądową typowych form ceramiki przedhistorycznej, stanowiącej próbę klasyfikacji tego typu zabytków. Przydatność tablicy autorzy tak wyjaśniali, mówiąc o jej zawartości: „(tablica) zasadniczych kształtów dotąd znanych urn i naczyń grobowych, a to w celu, iż gdy popielnice i naczynia z grobów wydobywane kształtami swoimi mówią, do jakich ludów należą lub pod wpływem jakiej kultury je wyrabiano, przeto rezultatem badań tego rodzaju zabytków może być wyjaśnienie siedzib ludów i plemion poprzednich oraz wskazanie kierunku ich wędrówek i miejsc stałych osiedli. Tablica do Odezwy dołączona, posłuży w nowych odkryciach, w ułatwieniu ich opisu, a to przez proste odwołanie się na numer kształtu lub też uzupełni się z czasem kształtami nowo odkrytymi”<sup>31</sup>.

W odpowiedzi na apel, do Muzeum Starożytności napłynęły dary w postaci zabytków. Wśród darów, jak pisze B. Schnaydrowa<sup>32</sup> znajdowały

29 Tamże.

30 B. Schnaydrowa w artykułach: *Mapa archeologiczna Józefa Łepkowskiego. Geneza i okoliczności jej powstania*, „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie, 1980, r. 25, s. 189-202 i *Z początków polskiej kartografii archeologicznej i jej międzynarodowych związków*, „Polski Przegląd Kartograficzny”, 1980, t. 12, nr 1, s. 8-14, pierwszeństwo przyznaje Karolowi Kremerowi, który na posiedzeniu 20 stycznia 1852 r. przedstawił projekt mapy, wcześniej jednak zaproponowanej przez Józefa Łepkowskiego — w r. 1851.

31 Cyt. za B. Schnaydrową, tamże, s. 194.

32 Tamże.



się dwie mapy: 1. Archeologiczna mapa leżących między Zbruczem a Dniestrem, wykonana przez Marcina Kęszyckiego oraz 2. Archeologiczna mapa Bocheńskiego, dzieło Erazma Niedzielskiego.

Przyspieszenie prac nad mapą nastąpiło w 1869 r., gdy na posiedzeniu Oddziału Archeologii i Sztuk Krakowskiego Towarzystwa Naukowego Aleksander Przeddziecki, składając sprawozdanie z Międzynarodowego Kongresu Antropologii i Archeologii w Kopenhadze (w 1869 r.) poinformował, że poruszano tam również sprawy map archeologicznych. Powołano specjalną Komisję w składzie: A.Przeddziecki, J.Łepkowski, W.Łuszczkiewicz i J.M.Jawornicki, której zadaniem było opracowanie znaków dla poszczególnych zabytków (mnemoniczne). Przy opracowywaniu projektu map i znaków Komisja korzystała z dorobku i doświadczeń uczonych z innych krajów, a za bazę wyjściową przyjęła wzory map Belgii (wykonanych przez Vander Maele)<sup>33</sup>, Niemiec i Czech<sup>34</sup>. Wyniki prac Komisji zostały omówione na posiedzeniu Oddziału 26 marca 1870 r.<sup>35</sup>. Józef Łepkowski przedstawił znaki proponowane dla epoki przedchrześcijańskiej, Władysław Łuszczkiewicz znaki dla epoki chrześcijańskiej, a głównie dla „mapp historyj sztuki krajowej”. Znaki zaprezentowane, z niewielkimi zmianami przyjęto, a znaki odnoszące się do epoki przedchrześcijańskiej uchwalono, stosownie do wniosku Komisji, przedstawić na Międzynarodowym Kongresie Antropologii i Archeologii w Bolonii — w 1871 r. Na forum międzynarodowym sprawę powyższą referować miał Aleksander Przeddziecki, który występował jako delegat Towarzystwa Naukowego Krakowskiego. Zgodnie z postanowieniem A.Przeddziecki, w imieniu polskich delegatów przedstawił projekt i omówił znaki w referacie *Projekt nowych map archeologicznych międzynarodowych*, na ostatnim, wieczornym posiedzeniu dnia 8 października<sup>36</sup>. Na wstępie podkreślił: „Towarzystwo Naukowe Krakowskie [...] powzięło zamiar wypracowania projektu do mapy archeologicznej, któraby przy większej praktyczności łączyła w sobie cechy międzynarodowości [...]”. Przechodząc do szczegółów wyjaśnił: „Przyjeliśmy podział na epoki kamienną, brązu i żelaza wraz z podziałami dwóch epok kamiennych i dwóch epok

33 A.Przeddziecki: *Kongres międzynarodowy antropologiczny i archeologii przedhistorycznej odbyty w Bononii od 1 do 8 października 1871 r. Sprawozdanie członka kongresu*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Krakowskiego”, 1872, t. 20, s. 166-171.

34 B.Schnaydrowa: *Mapa archeologiczna...*, s. 196.

35 „Biblioteka Warszawska”, 1870, t. 3, s. 157.

36 A.Przeddziecki: *Kongres...*, s. 157.

żelaza [...]. Podział ten nie przesądza jednak ściślejszej chronologii tych epok, służy jedynie do rozgatunkowania i do oznaczenia na mapie wykopalisk należących do każdej z wyżej wzmiankowanych epok [...]. Projektujemy oznaczenie zabytków na mapie znakami mnemonicznymi, łatwymi do zrozumienia a które by mogły być przyjęte jako znaki międzynarodowe”. I dalej referował: „Projektujemy 5 epok przedhistorycznych oznaczyć 5 odmiennymi farbami, aby jednym rzutem oka na mapę pokrytą różnobarwnymi znakami poznać można było, w której okolicy więcej pozostało śladów z czasów kamienia dzikiego, kamienia szlifowanego, bronzu, żelaza kutego i żelaza rzeźbionego. Należałoby może przybrać jeszcze szóstą farbę dla oznaczenia przedmiotów obcokrajowych (jako to egipskich, fenickich, wschodnich, greckich i rzymskich) które się w krajach germańskich i słowiańskich znajdują, w epokach przedhistorycznych dla tychże krajów”. Tu podał propozycje kolorów oraz znaków. Przechodząc do spraw technicznych wykonania map powiedział: „Aby archeologom dać możliwość oznaczenia na pierwszej lepszej mapie nowo odkrytych wykopalisk wpadliśmy na pomysł wyróżnienia znaków mnemonicznych na małych pieczętkach z dołączeniem do nich aparatu flaszeczek z farbami i poduszeczek do wcierania farb”. Warto podkreślić, że mapa nie występowałaby sama, lecz: „Do każdej mapy powinien być dołączony alfabetyczny spis miejscowości, w których odkryte zostały wykopaliska z dokładnym ich opisem. Spis taki stanowiłby klucz i dopełnienie mapy archeologicznej każdego kraju i prowincji”.

Referat swój zilustrował Przeddziecki mapą, którą tak opisał: „Mam zaszczyt przedstawić Kongresowi mapę krajów, z których składała się dawna Polska [...] na której oznaczone są główne rzeki, góry i znaczniejsze miasta [...]. Piórem dodane zostały na niej miejscowości wślawionych wykopaliskami, a te oznaczone zostały znakami mnemonicznymi, wyciśniętymi kolorami odpowiednimi epokom do których należą wykopaliska [...]. Mapa nasza powleczone jest zieloną farbą, gdy części góryste pozostały białe. Może dałoby się na całej mapie bardzo jasnymi kolorami oznaczyć pokłady geologiczne ziemi, a na nich dopiero znaki archeologiczne odbijać by można ciemniejszymi farbami”.

Jaką mapę zaprezentował Przeddziecki, trudno z całą pewnością powiedzieć. Być może, że była to jedna z wersji lub fragment „Porzecza Wisły”, o której będzie jeszcze mowa. Obok omówionej, pokazał zebrany mapę geologiczną dawnej Polski Stanisława Staszica, opracowaną na początku XIX wieku, na której autor zaznaczył znaleziska kości zwierzęcych.



Projekt Przeddzieckiego spotkał się z dużym zainteresowaniem, toteż specjalną uchwałą upoważniono Biuro Kongresowe do powołania Komisji dla zbadania propozycji i opracowania wniosku na następny Kongres. Komisję tworzyli pod przewodnictwem Aleksandra Przeddzieckiego: E.Carthailhac, J.de Silva, H.Hildebrand, K.Schmidt i G.Wurbrand<sup>37</sup>. Śmierć Przeddzieckiego opóźniła prace nad projektem. Na jego miejsce powołano do Komisji archeologa francuskiego Ernsta Chantre, który przyjął, w zasadzie, znaki proponowane przez Polaków, a więc znaki mnemoniczne. Jednak przepracował je starając się je uprościć, ponieważ wśród znaków tych znajdują się takie, które będąc wyraźnym wizerunkiem rzeczy, nie są znakiem<sup>38</sup>. Uzupełnił też nowe, których brak dla zabytków z Zachodniej Europy. Zaproponował ponadto, aby znaki ułożyć w szeregi: I — na najogólniejsze wyobrażenia archeologiczne, II — na podziałowe, III — na oznaczenie epok. Zwrócił uwagę na to, aby znaki dały się łatwo kombinować i używać w połączeniach, tam, gdzie jest to konieczne. Swoją wersję znaków przedstawił E.Chantre na Kongresie w Sztokholmie w 1874 r. I ten projekt został przez Kongres zatwierdzony, a znaki polecane do stosowania. W Polsce, rozpowszechniony został drukiem w pracy J.N.Sadowskiego, *Wykaz zabytków przedhistorycznych na ziemiach Polskich*<sup>39</sup>. Publikacje tych znaków ukazały się niemal we wszystkich krajach europejskich.

Na kolejnym Międzynarodowym Kongresie Antropologii i Archeologii Przedhistorycznej, który odbył się w 1876 r. w Budapeszcie Polacy demonstrowali *Mapę Archeologiczną Powiśla*, wykonaną pod kierunkiem Józefa Łepkowskiego. Była to mapa wykonana ręcznie, wielobarwna, na której zaznaczono znaleziska, zgodnie z konwencją przyjętą na Międzynarodowym Kongresie w Sztokholmie. Jak piszą sprawozdawcy z Kongresu w Budapeszcie, mapa polska wzbudziła duże zainteresowanie. Z powodu braku wydawcy jednak przez wiele dziesiątków lat pozostawała w rękopisie. Jeszcze w 1881 r. w „Przeglądzie Bibliograficzno-Archeologicznym”, w dziale *Kronika* znajdujemy taką informację: „Piszą nam z Krakowa, iż gabinet archeologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego, posiada mapę archeologiczną Powiśla, sporządzoną pod kierunkiem prof. Józefa Łepkowskiego. Mapa ta czeka nakładcy, jak wiele dzieł naukowych [...]. Ostatnich lat badania archeologiczne poczynione w różnych kierun-

37 A.Abramowicz: *Historia archeologii...*, s. 59.

38 J.N.Sadowski: *Wykaz zabytków przedhistorycznych na ziemiach polskich. Zeszyt I. Porzeczce Warty i Baryczy, Kraków 1877, s. IX.*

39 Tamże.

kach ziem naszych, przedstawiają bogaty materiał do sporządzenia mapy archeologicznej. Oprócz badań dawniejszych, prace J.N.Sadowskiego, Gotfryda Ossowskiego i A.H.Kirkora (sprawdzone pierwaj krytycznie), I.Kopernickiego i wielu innych, posłużyłyby wybornie ku temu celowi. Nadto zbiory i prace rosyjskie i niemieckie uzupełniły by taką mapę”. Jakim celom mogłaby służyć taka mapa, wyjaśnia autor w następnym akapicie: „A rzecz to ważna i konieczna dla rozświecenia przedhistorycznej Polski i słowiańszczyzny. Tym bowiem sposobem dałoby się najłatwiej oznaczyć prądy i wpływy cywilizacyjne, jakim podlegały w dobie przedhistorycznej ziemie i ludy słowiańskie”<sup>40</sup>.

Powracając do Mapy Powiśla, należy przypomnieć, że Polacy zawieźli ją również na Międzynarodowy Kongres Antropologiczno-Archeologiczny, odbywający się w 1880 r. w Lizbonie. Uczestniczący w tym Kongresie Adolf Pawiński w publikowanej relacji<sup>41</sup> wspomina: „w muzeum sekcji geologicznej, gdzie mieściły się zbiory [...] pp Delgado i Ribeiro, była na ścianie zawieszona mapa prof. Łepkowskiego z Krakowa, przedstawiająca szereg różnych mieczy brązowych znalezionych na przestrzeni między Karpatami i Morzem Bałtyckim. Ponieważ jednak Portugalczycy nie urządzili wzorem Węgrów [...] ogólnej wystawy archeologicznej swego kraju [...] mapa prof. Łepkowskiego wisiała odosobniona”. Następnie pisze o innej polskiej mapie: „Na stole przydzielonym ukazała się mapa archeologiczna Prus Zachodnich wydana staraniem i nakładem ś.p. Zygmunta Działowskiego [...]. Mapę ułożył i nakreślił według swych badań pan Gotfryd Ossowski. Wykonanie mapy, jej pomysł, oraz użyte w niej znaki zyskały [...] powszechne uznanie<sup>42</sup>. Żałowano tylko, że się jeszcze nie ukazała książeczka czyli wstęp, który ma objaśnić i wskazać szereg odkryć archeologicznych, już dokonanych w Prusiech Zachodnich, w ciągu ostatnich lat”<sup>43</sup>. Celną ocenę mapy archeologicznej Prus Zachodnich dał Zygmunt Gloger<sup>44</sup>: „Wszelkie badania starożytnicze, odkrycia i wykopaliska, nabierają dopiero [...] znaczenia dla nauki, gdy przeprowadzo-

40 „Przegląd Bibliograficzno-Archeologiczny, 1881, t. 1, s. 158.

41 A.Pawiński: *Portugalia, listy z podróży*, Warszawa 1881, s. 138.

42 Tamże.

43 Całość wydana w Krakowie dopiero w 1881 r.

44 *Mapa archeologiczna Prus Zachodnich (dawniej Królewskich) z przyległymi częściami W.Ks.Poznańskiego. Tekst objaśniający na podstawie badań dokonanych w latach 1875-1878 opracował Gotfryd Ossowski*. Wydanie nakładem ś.p. Zygmunta Działowskiego, Kraków, 1881 (rec.) w: „Biblioteka Warszawska”, 1882, t. 2, og. zbior. 166, s. 313-316.

no je systematycznie [...] i zestawiono w jeden obraz na mniejszej lub większej przestrzeni krajów. Luźne odkrycia mają wprawdzie podstawowe znaczenie owych cegieł, bez których gmach stanąć nie może, ale żeby stanął, należy posiadać dostateczną onych ilość i wapno albo cement do spojenia [...]. Tym cementem który w jeden obraz plastyczny łączy owoce mnogich odkryć i poszukiwań, są przedewszystkiem mapy archeologiczne [...]” Kto był inicjatorem powstania takiej mapy wyjaśnia w dalszym akapicie: „Pan Zygmunt Działowski [...] zaprosił w r. 1875 w swoje rodzinne strony pana Ossowskiego, geologa i archeologa z Wołynia do sporządzenia mapy archeologiczno-topograficznej [...]”. W tej recenzji podkreślił Gloger że, „użyte znaki opierają się na podstawie zalecanej przez 7 sesję Kongresu Antropologicznego i Archeologicznego w Sztokholmie w r. 1874. Powracając do relacji Pawińskiego z Kongresu w Lizbonie, należy zwrócić uwagę na informację, że geologów uczestniczących w tym Kongresie zainteresowała, przywieziona przez Polaków inna mapa Gotfryda Ossowskiego, a mianowicie Geologiczna Wołynia, o której pisałam wcześniej.

Przez osobę Gotfryda Ossowskiego swą uwagę kierujemy na środowisko naukowe w Toruniu. Tu w 1875 r. z inicjatywy między innymi Zygmunta Działowskiego powstało Towarzystwo Naukowe, które składało się z trzech wydziałów. Zygmunt Działowski kierował wydziałem historyczno-archeologicznym. W celu zorganizowania prac archeologicznych na odpowiednim poziomie zaprosił do Torunia Gotfryda Ossowskiego, którego fachowość miał okazję poznać w czasie pobytu na Ukrainie i na III Zjeździe Archeologów Rosyjskich w 1874 r. w Kijowie<sup>45</sup>. Działowski liczył na pomoc Ossowskiego w badaniu i metodycznym gromadzeniu materiałów świadczących o osadnictwie słowiańskim na ziemiach, które usiłowano uznać za germańskie. W efekcie współpracy Ossowskiego z Towarzystwem Naukowym w Toruniu powstały cenne publikacje a między innymi wspomniana już *Mapa Archeologiczna Prus Zachodnich*<sup>46</sup>, która uznana została za jedno z najważniejszych osiągnięć ówczesnej kartografii archeologicznej<sup>47</sup>.

45 M.Blombergowa: *Polscy członkowie rosyjskich towarzystw archeologicznych 1839-1914*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź, 1988, s. 90-93.

46 Por. przyp. 45.

47 A.Abramowicz: *Historia archeologii...*, s. 72.

W naukowych środowiskach Rosji problem map zasygnalizował Hipolit Skimborowicz w roku 1871 podczas drugiego Zjazdu archeologicznego w Petersburgu. Zaprezentował uczestnikom atlas Francuza Narcisse Salvandy'ego *Antiquites Slaves* i zaproponował opracowanie map archeologicznych, na których zaznaczone być powinny wszystkie obiekty archeologiczne. Dla każdego obiektu i każdego okresu winny być opracowane znaki graficzne<sup>48</sup>. Do sprawy map powrócono w 1884 r., gdy D.N. Anuczina zreferował swoją pracę pt. *Zagadnienie opracowania legendy do archeologicznej mapy Rosji*. Zawierała ona projekt znaków graficznych i objaśnienia do zastosowania przy opracowaniu map archeologicznych Rosji. Wzorcem dla Anuczina był projekt takich znaków zatwierdzonych na Międzynarodowym Kongresie w Sztokholmie w 1874 r. Próby opracowania takich map podejmowali Rosjanie ale i Polacy, członkowie Rosyjskich Towarzystw Archeologicznych. Między innymi mapę archeologiczną gubernii kieleckiej i części gubernii piotrkowskiej planował wykonać Gotfryd Ossowski<sup>49</sup>. Planu jednak nie zrealizował, gdyż zmuszony był wyjechać na Syberię, gdzie zakończył życie.

Z pobieżnego przeglądu zamierzeń kartograficznych polskich badaczy i uczonych wynika, że podejmowane próby miały wszelkie cechy planowości, a prace nad ich realizacją prowadzone były metodycznie. Efekty tych prac przedstawiane na forum międzynarodowym zyskały aprobatę i powszechne uznanie. Projekt zaś znaków do map archeologicznych zaproponowanych przez Polaków, z niewielkimi poprawkami i uzupełnieniami został zatwierdzony i zalecony do powszechnego użytku na Kongresie w Sztokholmie. A. Abramowicz, powtarzając opinię meksykańskiego uczonego Juana Comas'a podkreślił, iż była to jedyna, doprowadzona do końca sprawa poruszana na międzynarodowych kongresach antropologicznych i archeologicznych<sup>50</sup>. Dodać na koniec należy, że prace nad zbieraniem materiałów i próby wykonania map, wykorzystujących te materiały, kontynuowane były zarówno w Krakowie w Komisji Archeologicznej Akademii Umiejętności (utworzonej w 1873 r. w miejsce zlikwidowanego Towarzystwa Naukowego), a w czasach późniejszych w

48 *Trudy vtorogo archeologičeskogo sjezda w St. Petersburgie 1871 g.*, Peterburg 1878, t. 1, s. 62, 63; S. Krzyżanowski: *Rocznik dla Archeologów, Numizmatyków i Bibliografów*, Kraków 1871, R. 1, s. 226.

49 „Drievnosti”, 1894, t. 15, s. 103.

50 A. Abramowicz: *Historia archeologii...*, s. 60.

Wielkopolsce<sup>51</sup>, czy też we Lwowie<sup>52</sup>. Po II wojnie światowej planowano podjęcie prac nad pełną inwentaryzacją wszystkich stanowisk archeologicznych, których końcowym efektem miał być *Polski Atlas Archeologiczny*. Zrealizowano go tylko częściowo, publikując *Mapę Grodzisk w Polsce*<sup>53</sup>.

Współcześnie idea inwentaryzacji wszystkich znalezisk archeologicznych z ziem polskich, realizowana jest w ramach ogólnopolskiego przedsięwzięcia nazwanego *Archeologiczne Zdjęcie Polski*, wprowadzonego do Problemu Międzyresortowego *Pomniki kultury źródłem świadomości narodu*<sup>54</sup>.

---

51 n.p. J.Dylik: *Analiza geograficznego położenia grodzisk i uwagi o osadnictwie wczesnohistorycznym Wielkopolski*, „Badania Geograficzne”, Prace Instytutu Geograficznego Uniwersytetu Poznańskiego, Poznań 1936, z. 6/17; W.Kowalenko: *Grody i osadnictwo grodowe Wielkopolski wczesnohistorycznej (od VI-XII wieku)*, Poznań 1938.

52 Prace pod kierunkiem L.Kozłowskiego, który przywiązywał duże znaczenie do metody kartograficznej, m.in. *Wenedowie w źródłach historycznych i w świetle kartografii przedhistorycznej*, „Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie, Dział II, Lwów 1937, t. 18; z. 2, s. 443-465.

53 *Mapa grodzisk w Polsce*. Praca zbiorowa pod red. W.Antoniewicza i Z.Wartołowskiej, Wrocław-Warszawa-Kraków 1964.

54 A.Abramowicz: *Historia archeologii...*, s. 180-181.